PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 88 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, środa 17 kwietnia 1929 r.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE.

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 12.IV donoszą z Warszawy, iż prasa polska wykorzystała dla wyjątkowej pod względem wrogiego tonu w stosunku do ZSRR kampanji przeciwsowieckiej tragiczne skutki strzałów Apanasiewicza. Pismo streszcza głosy prasy polskiej, podkreślając, iż niektóre pisma nie ograniczyły się do ogłoszenia zmyślonych szczegółów, lecz dopuściły się nawet fałszu. „Kurjer Poranny" z dnia 5-go kwietnia ogłosił streszczenie artykułu, który był rzekomo ogłoszony przez „Izwiestja". Zasługuje również na uwagę, iż według pierwotnych wiadomości, podanych przez prasę polską, Apanasiewicz był lekko ranny i życiu jego nie zagrażało żadne niebezpieczeństwo. W komentarzach pismo oświadcza, iż zwracało już uwagę na „wyjątkowo bezczelny ton przeciwsowieckiej kampanji, prowadzonej przez pewną część prasy polskiej w związku z tragedją w Baranowiczach". Nawet „niespodziewana i tajemnicza śmierć nieszczęśliwego warjata, który zapłacił życiem za swój czyn, nie wstrzymała wściekłości polskiej prasy". Pismo oświadcza, że „te dzikie niesłychane wystąpienia" nie stanowią przypadkowej okoliczności, lecz świadomą akcję o określonych celach politycznych. Akcja ta prowadzona jest według znanych metod wszystkich kampanij przeciwsowieckich. Podczas rokowań o podpisanie protokółu moskiewskiego uwidoczniła się rola tych ugrupowań polskich, które dążą do utrzymywania stosunków polsko-sowieckich w stanie stałego -napięcia. Militaryści polscy po podpisaniu protokółu zaczęli szukać powodów do nowego zatargu, któryby przekreślił skutki podpisania protokółu. Nie mając nic lepszego, chwyciły się zajścia w Baranowiczach. Stąd „bezczelne i niesłychane kłamstwa prasy polskiej", inspirowane są przez militarystów, którzy „chcą zarobić na trupach Apanasiewicza i zabitego policjanta". Zarówno sowiecka opinja jak i opinja polska powinny zwrócić uwagę na tę nową intrygę czynników, w których interesie leży ciągłe prowokowannie pokojowych sąsiedzkich stosunków między Polską z ZSRR.

Prawda 12.IV ogłasza p. n. „Haniebna przeciwsowiecka kampanja prasy polskiej" komunikat zWarszawy (ajencji Tass) o treści analogicznej do depeszy, ogłoszonej w „Izwiestjach" dn. 12.IV.W art. wst. p. n. „Prowokatorzy przy pracy" pismo oświadcza, iż komunikat powyższy demaskuje przed całym światem haniebne oblicze polskiej prasy burżuazyjnej i jej inspiratorów. Polska prasa nadała opisom wydarzenia w Baranowiczach charakter, który spowodować musi obrzydzenie ze strony wszystkich bezstronnych ludzi. Cała kłamliwość prasy burżuazyjnej została poruszona aby zobrazować strzały w Baranowiczach jako dokonany z premedytacją czyn czekisty. Na szczególną uwagę zasługuje ukazanie się sfałszowanej treści rzekomych artykułów prasy sowieckiej w „Kurjerze Porannym". „Polska Zbrojna" rozpoczęła już kampanję przeciwko poselstwom i misjom handlowym w ZSRR. Kampanję tę należy napiętnować przed całym światem. Podłe postępowanie prasy polskiej nasuwa podejrzenie, iż ktoś potrzebuje za wszelką cenę zmylić ślady w sprawie Apanasiewicza. Opinja sowiecka, poruszona przez śmierć Apanasiewicza, oczekuje od rządu ZSRR stanowczych kroków dla wyjaśnienia okoliczności zajścia, które prasa polska otoczyła gęstą mgłą haniebnych kłamstw i oszczerstw.

Izwiestja 11.IV donoszą z Warszawy, iż prasa polska wykorzystała zajście w Baranowiczach dla kampanji przeciwko sowieckim placówkom zagranicznym. Kampanja ta prowadzona jest w dalszym ciągu po zgonie Apanasiewicza. „Polska Zbrojna" ogłosiła kłamliwy i oszczerczy artykuł w tej sprawie. W komentarzach pismo oświadcza, iż prasa sowiecka pominęła milczeniem krwawą tragedję w Baranowiczach i ograniczyła się do ogłoszenia krótkich depesz o zajściu. Prasa sowiecka nie reagowała wtedy nawet, gdy prasa polska usiłowała wykorzystać strzały Apanasiewicza dla przeciwpolskiej kampanji, lecz ostatnie wystąpienia prasy polskiej stanowią pod względem bezczelności rekord wszystkiego, co się dotychczas pisało w Polsce o ZSRR. Takie postępowanie prasy polskiej należy napiętnować, chociaż brak ścisłych wiadomości utrudnia sąd o kłamliwych i wstrętnych informacjach pism polskich. Przytaczając głosy prasy polskiej w sprawie Apanasiewicza, pismo twierdzi, iż „wściekła kampanja dookoła tragedji ludzkiej w Baranowiczach wywrze najbardziej smutne wrażenie na sowieckiej opinji". Sprawa zajścia w Baranowiczach wymaga jeszcze wyjaśnienia i śledztwa.

Krasnaja Zwiezda 12.IV w art. p. t. „Podejrzane metody“ (Feliksa Kona) oświadcza, iż rząd polski, który „ma za sobą tak ciemne sprawki jak zabójstwo tow. Wojkowa, zamach na tow. Lizarewa i wymordowanie sowieckiej misji Czerwonego Krzyża w 1919 roku powinien być bardziej, niż ktokolwiek inny, ostrożny w swych oskarżeniach pod adresem ZSRR“. W rzeczywistości dzieje się wręcz przeciwnie. Prasa polska dochodzi w swej kampanji przeciwko Z. S. R. R. do szczytu bezczelności. Najwyższy już czas, aby rząd ZSRR uczynił coś przeciwko temu rozpanoszeniu się. Oświadczając, iż polskie komunikaty w sprawie Apanasiewicza zawierają liczne niedomówienia i nastręczają wiele wątpliwości, Feliks Kon insynuuje, że Polska ponosi rzekomo winę za tragedję w Baranowiczach i usiłuje „zmylić ślady“. Opinja sowiecka zwraca się do rządu ZSRR z żądaniem, aby rząd ten domagał się od Polski wyjaśnienia wątpliwości, nastręczanych przez polskie komunikaty w sprawie Apanasiewicza. ZSRR powinien wiedzieć, czy prasa polska nie usiłuje zataić zbrodni, której ofiarą był Apanasiewicz, traktowany przez polską prasę jako rzekomy zbrodniarz.

Krasnaja Gazeta 2.IV donosi, iż żona funkcjonarjusza poselstwa ZSRR w Warszawie Litwinowa padła na stacji Stołpce ofiarą „wyjątkowo oburzającego gwałtu ze strony Polaków“. Funkcjonarjusze polscy na stacji Stołpce mieli odprowadzić żonę Litwinowa do oddzielnego pokoju, gdzie ją rozebrano do naga. Jakaś kobieta przeprowadziła rewizję w bagażach Litwinowej i doprowadziła ją do ataku histerji. Gdy Litwinowa padła na podłogę i zaczęła krzyczeć, kobieta ta narzuciła na nią futro, aby stłumić krzyki. Podczas rewizji ktoś usiłował wejść do pokoju, w którym rewizja się odbywała. Żadnego protokółu z rewizji nie sporządzono.

Nowoje Wremia 11.IV, omawiając sprawę Apanasiewicza, oświadczają, że sprawa ta dowiodła, iż „moskiewscy czekiści czują się w Polsce pod ochroną policji polskiej jak u siebie w domu“.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Gołos 13.IV w art. p. t. „Prześladowanie Rosjan w Polsce“ ogłasza szczegóły rozbiórki cerkwi prawosławnej w Chełmie oraz donosi o wyeliminowaniu języka rosyjskiego z listy języków, które użyte być mogą dla napisania pracy literackiej do konkursu na najlepszą pracę literacką o Wilnie.

Sierp 30.III w art. (Sochackiego) p. n. „Sejm faszystowski przy pracy“ omawia wydanie posłów Warskiego, Bitnera iWalnickiego sądom oraz oświadcza, iż „wzmożona walka przeciw faszyzmowi i szeroka akcja w obronie posłów bloku antyfaszystowskiego będzie odpowiedzią robotników i chłopów polskich na nowe gwałty dyktatury faszystowskiej“.

Orka 6.IV, omawiając przewidywane zmiany w rządzie polskim, oświadcza, iż nowy rząd będzie utworzony „w myśl zamierzeń dyktatora faszystowskiego Piłsudskiego“ i będzie „odpowiadał interesom faszystowsko-imperjalistycznej polityki polskiej“.

ŁOTWA A Z. S. R. R.

Siegodnia Wieczerom 11.IV podaje, że władze łotewskie zalegalizowały statut towarzystwa dla kulturalnej współpracy z ZSRR.

STANY ZJEDNOCZONE A Z. S. R. R.

Izwiestja 7.IV donoszą z Waszyngtonu, iż senator Borah oświadczył, że zamierza w grudniu r. b. ponowić w senacie wniosek o uznanie rządu ZSRR przez Stany. Borah konferował w tej sprawie ze Stimsonem, którego stosunek do kwestji uznania ZSRR przez Stany nie jest narazie znany.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Prasa mińska z drugiej połowy marca i pierwszej połowy kwietnia podaje liczne wiadomości o spotęgowaniu się kampanji przeciwko Kościołowi Katolickiemu w BSRR. Pisma ogłaszają uchwały organizacyj sowieckich o zamknięciu kościołów i konieczności zwalczania religji wśród katolickiej ludności BSRR.

Prawda 10.IV donosi o nominacji Budiennego na stanowisko członka kolegjum komisarjatu ludowego rolnictwa RSFSR.

Prawda 7.IV ogłasza uchwałę C. K. polskiej partji komunistycznej w sprawie opozycji prawicowej i stosunku do tej opozycji w międzynarodówce komunistycznej. Uchwała podkreśla istnienie kontaktu między zwolennikami prawicowego odchylenia w międzynarodówce a opozycją prawicową w W. K. P. i potępia oportunistyczne stanowisko tego odłamu międzynarodówki i partji we wszystkich zasadniczych zagadnieniach polityki ZSRR. Pismo ogłasza również powitalne pismo C. K. P. P. K. do M. K. W. K. P. W piśmie tem podkreślone jest trwanie P. P. K. przy ściśle „leninowskich“ poglądach komunistycznych.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Myśl Bolszewicka z marca. Generalna linja partji. — Nauki wyborów do polskich rad wiejskich na Ukrainie (art. Saulewicza). — Wyniki kampanji wyborczej do polskich rad wiejskich na Białorusi (art. Wawrzonka). — Na nowe tory (art. Żelewskiej). — O antysemityzmie (art. Czemeryńskiego). — Ruch zawodowy w Polsce (art. Zdziarskiego). — Co mówią cyfry o pokojowości faszyzmu polskiego (art. Sochackiego). — O robocie polskiej w Kijowie. — Przygotowujemy się do drugiego wszechzwiązkowego zjazdu ateistów. — Rozpowszechnienie książki polskiej a praca antyreligijna (art. Wilczka). — Stanąć do szeregu (art. Myślińskiego). — O pisowni polskiej. — Jeszcze w sprawie pisowni (art. Politura). — W sprawie reformy pisowni (art. Albana). — Dlaczego nie możemy reformować pisowni polskiej? — Czy i jak reformować? (art. Dankszy). — Wyniki kampanji miąsiąca książki polskiej. — Z mów sejmowych rewolucyjnych posłów robotniczo-chłopskich.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.